



Sygn. akt I UK 295/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSA Maciej Piankowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 lutego 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie W. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 maja 2009 r., którą odmówiono ubezpieczonemu zastosowania przelicznika 1,8 do okresu zatrudnienia w KWB „B.” od dnia 1 października 1984 r. do dnia 16 listopada 2006 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. P. od dnia 1 marca 2009 r. jest uprawniony do emerytury górniczej. Do ustalenia jej wysokości przyjęto 34 lata i 10 miesięcy okresów składkowych oraz 4 miesiące okresów nieskładkowych. Do 27 miesięcy pracy zastosowano przelicznik 1,8, a do pozostałych 267 - przelicznik 1,2. W wymiarze półtorakrotnym zaliczono okres pracy od 3 kwietnia 1984 r. do 30 września 1984 r. (129 dniówek) oraz od 17 listopada 2007 r. do 30 listopada 2008 r. (477 dniówek). Do akt o ustalenie kapitału początkowego ubezpieczony załączył zaświadczenie pracy z dnia 24 października 2003 r., z którego wynika, że od dnia 3 kwietnia 1984 r. ubezpieczony pracuje na stanowisku operatora sprzętu technologicznego. Do wniosku o emeryturę zostało załączone świadectwo wykonywania pracy górniczej z dnia 24 lutego 2009 r. Ubezpieczony w okresie od 3 kwietnia 1984 r. do 30 września 1984 r. pracował jako rzemieślnik zatrudniony bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach wykonujących prace mechaniczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń, a więc wykonywał pracę określoną w załączniku nr 3 Dział III, poz. 7, a od 1 października 1984 r. do daty wystawienia świadectwa został zatrudniony na stanowisku operatora koparek jednonaczyniowych na odkrywce, to jest wykonywał pracę wymienioną w załączniku nr 3 Dział III, poz. 3 załącznika z dnia 23 grudnia 1994 r. Świadectwo wykonywania pracy górniczej zostało wystawione na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej z dnia 20 listopada 2007 r. W tym okresie ubezpieczony miał przepracować 6114 dniówek w wymiarze półtorakrotnym.

Ubezpieczony był zatrudniony w Oddziale Eksploatacji Sprzętu Technologicznego i Budowlanego - oddziale sprzętowym. Został przyjęty do pracy w charakterze mechanika maszyn górnictwa odkrywkowego. Od dnia 1

października 1984 r. został przeniesiony na stanowisko operatora ładowarki po uzyskaniu stosownych uprawnień. Operatorem takim był co najmniej do sierpnia 1987 r. W lutym 1987 r. uzyskał kolejne uprawnienia do obsługi tego sprzętu, w czerwcu 1988 r. posiadał angaż operatora maszyn budowlanych - ładowarki. We wrześniu 1991 r. posiadał angaż operatora sprzętu technologicznego. Uprawnienia operatora koparki jednonaczyniowej do 1,5 m uzyskał 25 października 2003 r. W aktach osobowych znajduje się również informacja, że ubezpieczony zmienia pracę górniczą z dniem 17 listopada 2007 r. na stanowisko operatora koparki jednonaczyniowej, o którym mowa w załączniku nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r. Z zeznań świadków i ubezpieczonego wynika, że charakter jego pracy nie uległ zmianie, zmieniono jedynie nazwę stanowiska pracy. Do tej pory ubezpieczony miał wykonywać pracę górniczą wymienioną w załączniku nr 2, a od listopada 2006 r. - w załączniku nr 3. Świadczyli J. Ś., Z. S. i W. N. zeznali, że praca ubezpieczonego jako operatora ładowarki polegała na wykonywaniu rowów odwodnieniowych, czyszczeniu tych rowów, wykonywaniu zbiorników wodnych na poziomach roboczych, odciąganiu kamieni, ładowaniu ścierów na przenośnik. Operator koparki jednonaczyniowej zajmował się: czyszczeniem podwozi koparek, odciąganiu głazów i brył spod gąsienic koparek, załadunkiem ścierów. Koparki jednonaczyniowe znajdują się na terenie wkopu, natomiast ładowarkami dojeżdżało się z oddziału Rs na poziomy wydobywcze. Drobne naprawy wykonywali operatorzy, natomiast poważniejsze awarie usuwali pracownicy innego oddziału. W. P. potwierdził zeznania świadków - pracował przy systemie odwodnieniowym i bezpośrednio przy koparkach, zakwestionował charakterystykę stanowiska pracy nadesłaną przez kopalnię, ponieważ nie pracował przy budowie fundamentów, niwelacji terenu budowy, wykonywaniu rowów przy drogach. Z zeznań świadków S. S. (kierownika oddziału, w którym ubezpieczony był zatrudniony) i A. N. (przewodniczącego komisji weryfikacyjnej) wynika, że obecnie wszyscy pracownicy (operatorzy maszyn - koparek i ładowarek) wykonujący pracę we wkopie mają tę pracę zaliczoną w wymiarze półtorakrotnym. Przewodniczący komisji nie potrafił sobie przypomnieć przypadku, w którym operatorowi koparki jednonaczyniowej nie uwzględniono by żądania zaliczenia pracy w wymiarze półtorakrotnym. Jedynie pracownicy wykonujący pracę w warsztacie nie mają dniówek przodkowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji bezpodstawne było domaganie się przez ubezpieczonego zaliczenia przelicznikiem 1,8 okresu pracy górniczej od dnia 1 października 1984 r. do dnia 16 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy wskazał, że sporną jest kwestia, czy okres pracy na stanowisku operatora koparki jednonaczyniowej jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalno - rentowej w związku z załącznikiem nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995 r., Nr 2, poz. 8), czy też jest stanowiskiem, o którym mowa w załączniku nr 2 powołanego rozporządzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego praca operatora koparki jednonaczyniowej może być pracą, o której mowa w załączniku nr 2, jak również w załączniku nr 3 w zależności od miejsca jej świadczenia. Art. 50d mówi o pracy w przodku na odkrywce, art. 51 ust. 1 pkt 4 o pracy na odkrywce. Z tego wniosek, że przodek jest pojęciem węższym od pojęcia odkrywki. Tymczasem komisja weryfikacyjna uznała, że każda praca na odkrywce jest pracą równoznaczną z pracą w przodku. Takie stanowisko komisji, chociaż częściowo zaakceptowane przez ZUS, nie zostało podzielone przez Sąd Okręgowy. Zdaniem tego Sądu dniovkami w przodku operatora koparki jednonaczyniowej są tylko takie dni, w których pracował „przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach”. Sąd Okręgowy uznał, że brak jest dowodu, że ubezpieczony wykonywał taką pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca operatora koparki jednonaczyniowej na polu górniczym nie jest równoznaczna z pracą w przodku. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ubezpieczony pracował na polu górniczym, ale Sąd Okręgowy nie dał wiary jego zeznaniom, że wykonywał wyłącznie pracę przy koparkach wielonaczyniowych, zakres jego obowiązków był znacznie szerszy. Brak jest podstaw do zakwestionowania charakterystyki stanowiska pracy, z którego wynika, że ubezpieczony wykonywał prace związane z odwodnieniem wkopu, pracował przy niwelacji terenu. Sąd Okręgowy uznał, że protokół komisji weryfikacyjnej został sporządzony na podstawie błędnego

założenia, że każdy operator spycharki jednonaczyniowej wykonuje pracę przodkową. Koparka jednonaczyniowa może być urządzeniem załadunkowym, sprzętem technologicznym. Angaże zawarte w aktach osobowych odpowiadały faktycznie wykonywanej pracy. Obecnie nie można ustalić czy i w jakim wymiarze ubezpieczony świadczył pracę bezpośrednio w przodku, to jest na ruchomej skarpie czołowej. Taką definicję przodka przyjęły kopalnie węgla brunatnego w Koninie i Turowie. Nie można również przyjąć ustaleń protokołu komisji weryfikacyjnej, jako sprzecznych z przepisami prawa ubezpieczeniowego. Oczywistym jest, że operatorzy koparek jednonaczyniowych pracują na terenie całej odkrywki - przy taśmociągach, przy załadunku ścierów, przy odwodnieniu, niwelacji terenu, budowie dróg dojazdowych. Tych prac nie wykonuje się ręcznie. Jako nieprawdziwe należy uznać zeznania świadków, że ubezpieczony świadczył pracę wyłącznie w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych. Operator koparki jednonaczyniowej świadczy pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym tylko wówczas, gdy wykonuje czynności, o których mowa w art. 50d ustawy emerytalno - rentowej. Wobec niemożności ustalenia czy, kiedy i w jakim wymiarze ubezpieczony wykonywał prace przodkowe Sąd Okręgowy odwołanie oddalił.

Uwzględniając apelację ubezpieczonego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 lutego 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że na wysokość górniczej emerytury ubezpieczonego uwzględnił dodatkowo przelicznikiem 1,8 - 5508 dniówek z okresu od 1 października 1984 do 30 listopada 2006 r., a ponadto zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że spór sprowadzał się do oceny, czy w stosunku do okresu pracy górniczej ubezpieczonego, wykonywanej od dnia 01 października 1984 r. do dnia 16 listopada 2006 r. mógł być zastosowany przelicznik 1,8 określony w art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zmianami). Wskazany przepis stanowi, że przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur stosuje się przelicznik 1,8 za każdy rok pracy, o której mowa w przepisie art. 50d. Art. 50d ust. 1 ustawy wymienia z kolei rodzaje prac, które

uwzględnia się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, zaliczając do nich prace wykonywane bezpośrednio w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobków oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych, w drużynach ratowniczych oraz w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, jednak nie dokonał trafnej oceny zebranego materiału. Wnioski końcowe wywiedzione przez ten Sąd co do zasady należało więc uznać za nie uprawnione i naruszające zasadę swobodnej oceny dowodów sformułowaną w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowiska pracy, na których zatrudnienie zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, określa rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury (Dz. U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). W załączniku nr 3 do tego rozporządzenia zawarty jest wykaz stanowisk, na których okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym. W dziale III, poz. 3 tego załącznika wymieniono operatora koparek jednonaczyniowych na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego. Z kolei pod poz. 4 tego załącznika nr 3 wymieniono operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce. Sprawę dodatkowo komplikują wewnętrzne uregulowania obowiązujące w Kopalni Węgla Brunatnego „B”. Stosownie bowiem do tymczasowej instrukcji ewidencji czasu pracy, zaliczanej do pracy górniczej ewidencję odnośnie pracy w wymiarze półtorakrotnym prowadzi się wyłącznie dla następujących stanowisk: operatora koparek wielonaczyniowych i zwałowarek, górnika eksploatacji taśmociągów, ślusarza remontowego na odkrywce, elektromontera koparek wielonaczyniowych i zwałowarek oraz mechanika maszyn i urządzeń układu KTZ, wchodzących w skład stałej obsady koparek wielonaczyniowych i zwałowarek. Operator ładowarki gąsienicowej i koparki jednonaczyniowej na odkrywce w ogóle nie figuruje w wykazie stanowisk

pracy w KWB „B.” zawartym w załączniku nr 2 Zakładowej Umowy Zbiorowej z dnia 1 września 1992 r. Zamiast tego stanowiska wprowadzono nowe - operator sprzętu technologicznego, który zgodnie z punktem 22 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. uważane jest za pracę górniczą, a w konsekwencji okresy pracy na tym stanowisku podlegają przeliczeniu według przelicznika 1,2. Zasadnicze znaczenie - w kontekście wskazanych przepisów - miało więc wyjaśnienie pojęcia przodka w kopalni węgla brunatnego. Jak wynika ze stanowiska Katedry Górnictwa Odkrywkowego Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie wyrażonego w piśmie z dnia 9 sierpnia 2004 r. (vide m.in. k. 43 akt sprawy III AUa 1655/05 Sądu Apelacyjnego w Katowicach) przodkiem jest miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, w tym węgla brunatnego, transportem kopaliny i nadkładu, zwałowaniem nadkładu oraz rekultywacją wyrobisk i zwałowisk. Tak rozumiane pojęcie przodka w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego pozwala na przyjęcie, że praca świadczona przez ubezpieczonego, wykonywana na stanowisku operatora ładowarki gąsienicowej a następnie koparki jednonaczyniowej, podlegała zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym zwłaszcza, że została ona wymieniona w załączniku nr 3 dziale III, poz. 3 i 4 powoływanego wcześniej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Za pewne należało przy tym uznać, że ubezpieczony od dnia 1 października 1984 r. pracował jako operator ładowarki gąsienicowej na oddziale RS-7 i koparki jednonaczyniowej na oddziale RS-4 na odkrywce. Stwierdzili to wszyscy świadkowie. Co więcej, mimo zatrudnienia do dnia 01 października 1984 r. w oddziale RS-7, a od dnia 01 października 1990 r. w oddziale RS-4 ubezpieczony pracę swą wykonywał na rzecz oddziałów górniczych (wydobywczych), podlegając w tym czasie służbowo sztygarom tych właśnie oddziałów, co również wynikało z zeznań świadków J. Ś., Z. S., S. S., A.N. - sztygara oddziałowego, przełożonego ubezpieczonego od 1985 r. oraz ubezpieczonego. Okoliczności te potwierdzały również angaże, zaświadczenia o posiadanych uprawnieniach na operatora ładowarek i koparek jednonaczyniowych oraz orzeczenia psychologiczne stwierdzające zdolność ubezpieczonego do pracy na tych stanowiskach, określające rodzaj obsługiwanego przez niego sprzętu. W ocenie Sądu

Apelacyjnego, zgodnie z cytowanym wyżej art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym należy rozumieć nie tylko pracę w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku, ale również inne prace przodkowe, a więc takie, które służą urabianiu urobku i jego ładowaniu, wspomagając prace maszyn podstawowych. W opisanej sytuacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był fakt nazwania stanowiska zajmowanego przez ubezpieczonego mianem operatora ładowarki, maszyn budowlanych, sprzętu technologicznego, skoro faktycznie wykonywał on swoje obowiązki w przodku (na odkrywce) jako operator spycharek i maszyn wielonaczyniowych i koparki jednonaczyniowej, z pomocą których bądź to urabiał urobek, bądź też kopał rowy odwodnieniowe, obrabiał studnie i profilował skarpy, które to czynności umożliwiały pracę koparkom wielonaczyniowym. Świadkowie S. S. i A. N. członkowie Komisji Weryfikacyjnej zeznali, że operatorów wykonujących prace w przodku, w tym operatorów ładowarek, przypisano do stanowiska operatora spycharek i maszyn wielonaczyniowych a operatorów koparek do stanowisk operatora koparki jednonaczyniowej. W świetle przedstawionych okoliczności – w ocenie Sądu Apelacyjnego - istnieją podstawy do uwzględnienia zawartych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, to jest art. 50d ust. 1 pkt 1 i art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny uznał, że należy dodatkowo uwzględnić na wysokość górniczej emerytury przelicznikiem 1.8 - 5508 dniówek w odniesieniu do okresów od dnia 01 października 1984 r. do dnia 30 listopada 2006 r., w których ubezpieczony był zatrudniony w przodku na stanowiskach operatora ładowarki gąsienicowej i koparki jednonaczyniowej na odkrywce, gdyż są to stanowiska wymienione w załączniku 3 poz. 3 i 4 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 i 108 § 1 k.p.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który zaskarżył w całości powyższe orzeczenie, zarzucając naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku a to art. 278 k.p.c. polegające na oparciu przez Sąd Apelacyjny nie na własnej ocenie prawa, ale na ocenie dokonanej przez biegłych z Akademii Górniczo

- Hutniczej w Krakowie definiującej prawne oceny pojęcia przodka w kopalni węgla brunatnego. Pełnomocnik pozwanego zarzucił ponadto naruszenie prawa materialnego, a to art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r. nr 39, poz. 353) przez nieprawidłową interpretację uznającą, że prace pomocnicze wykonywane na terenie odkrywki w Kopalni Węgla Brunatnego „B.” są pracami przodkowymi w rozumieniu tego przepisu.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości oraz utrzymanie w mocy poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 maja 2010 r., a ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik pozwanego podał, że w sprawie występuje istotny problem prawny dotyczący interpretacji art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r. nr 39, poz. 353), przy stosowaniu go do osób wykonujących wprawdzie prace na terenie odkrywki węgla brunatnego, ale prace nie służące udostępnianiu złoża, jego urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, jak również rozbieżnym orzecznictwem sądowym na co wskazują odmienne rozstrzygnięcia sądów obu instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

W ramach określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawy naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy skarżący zarzucił naruszenie art. 278 k.p.c. polegające na oparciu przez Sąd Apelacyjny nie na własnej ocenie prawa, ale na ocenie dokonanej przez biegłych z Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie definiującej prawne oceny pojęcia przodka w kopalni węgla brunatnego.

Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił dowodu z opinii instytutu naukowego celem ustalenia zakresu pojęciowego „przodka w kopalni węgla brunatnego”, ale w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał się na stanowisko Katedry Górnictwa Odkrywkowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wyrażone w piśmie z dnia 9 sierpnia 2004 r., które to pismo stanowiło opinię sporządzoną w innej rozpoznanej wcześniej przez Sąd Apelacyjny sprawie.

Zgodnie z art. 235 k.p.c. zasadą procesu cywilnego jest, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62), a tym samym nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2006 r., I UK 213/05, Legalis oraz z dnia 10 listopada 1966 r., II PK 269/66, NP 1967, nr 6). W wyroku z dnia 27 lutego 1997 r., III CKN 1/97 (niepublikowane) Sąd Najwyższy podkreślił, że przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy polega na ujawnieniu treści poszczególnych dokumentów – mających stanowić podstawę ustaleń w sprawie cywilnej – w taki sposób, aby strony mogły ustosunkować się do treści każdego z tych dokumentów i zgłosić stosowne wnioski.

Dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNAPiUS 2003 r., nr 14, poz. 330). Zasada bezpośredniości pozwala na przeprowadzenie dowodu z dokumentów, które znajdują się w aktach innej sprawy, ale sąd musi przeprowadzić ten dowód w taki sposób, aby strony mogły się odnieść do treści dokumentu i zgłosić stosowne wnioski (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 212/02, LEX nr 172816; z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, LEX nr 490435; z dnia 28 września 1971 r., II CR 384/71, Legalis).

Z protokołu rozprawy apelacyjnej wynika, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił dowodu z pisma Katedry Górnictwa Odkrywkowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2004 r. Brak formalnego dopuszczenia dowodu znajdującego się aktach innej sprawy oznacza, że powołanie się na ten dowód w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku narusza art. 210 § 3 k.p.c., art. 235 i 236 k.p.c., a także art. 316 § 2 k.p.c., skoro rozprawa nie obejmowała w odniesieniu do tego dokumentu postępowania dowodowego i roztrząsania jego wyników przez obie strony. Wynikające z nich naruszenie ogólnych reguł prowadzenia postępowania dowodowego - bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności - niewątpliwie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Podkreślić też trzeba, że odpis powołanej przez Sąd Apelacyjny opinii nie został dołączony do akt niniejszej sprawy.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wyjaśnić, że ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą - którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) – oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Szczegółowy wykaz powyższych stanowisk miał zostać określony w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Należy też wyjaśnić, że przepis art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późniejszymi zmianami), który obowiązywał w czasie zatrudnienia ubezpieczonego, a który został skreślony z dniem 1 stycznia 2007 r. miał analogiczną treść do przepisu art. 50d tej ustawy. Oba powyższe przepisy powtarzają w istocie brzmienie przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin

(jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 z późniejszymi zmianami), w którym pierwotnie nie wymieniono kopalń węgla brunatnego. Mimo kolejnych nowelizacji tego przepisu ustawy oraz aktów wykonawczych - czego skutkiem było między innymi zaliczenie do pracy górniczej również pracy w kopalniach węgla brunatnego - definicja pracy przodkowej nie uległa zmianie.

Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach (w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) zachowało moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995 r., Nr 2, poz. 8). W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że od dnia 1 października 1984 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko operatora ładowarki i na tym stanowisku pracował co najmniej do sierpnia 1987 r. Uprawnienia operatora koparki jednonaczyniowej do 1,5 m³ wnioskodawca uzyskał w dniu 25 października 2003 r. W aktach osobowych znajduje się informacja, że wnioskodawcy z dniem 17 listopada 2007 r. zmieniono pracę górniczą na stanowisko operatora koparki jednonaczyniowej, o którym mowa w załączniku nr 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Świadkowie zeznali, że wnioskodawca – jako operator ładowarki – wykonywał rowy odwodnieniowe, czyścił te rowy,

wykonywał zbiorniki wodne na poziomach roboczych, odciągał kamienie, ładował ściery na przenośnik. Natomiast operator koparki jednonaczyniowej zajmował się czyszczeniem podwozi koparek, odciąganiem głazów i brył spod gąsienic koparek, załadunkiem ściarów. Wnioskodawca zeznał, że pracował przy systemie odwodnieniowym i przy koparkach.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, ale błędnie ocenił zebrany materiał dowodowy i stwierdził, że wnioskodawca pracę wykonywał na rzecz oddziałów górniczych w przodku, czyli na odkrywce.

Sąd Najwyższy wyjaśnia, że w wykazie stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, umieszczono między innymi stanowiska „górnika na odkrywce” (pkt 1 załącznika nr 2), „górnika – odwadniacza złóż na odkrywce” (pkt 2 załącznika nr 2), „operatora urządzeń za- i wyładunkowych na odkrywce” (pkt 20 załącznika nr 2), „operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce” (pkt 22 załącznika nr 2), „operatora koparki jednonaczyniowej na odkrywce” (pkt 23 załącznika nr 2). Natomiast w wykazie stanowisk pracy, na których okresy pracy w kopalniach węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym ujęto między innymi stanowisko: „operatora koparek jednonaczyniowych na odkrywce” (dział III, punkt 3 załącznika nr 3). Stanowisko operatora ładowarki nie zostało wymienione w wykazie stanowisk pracy, na których okresy pracy w kopalniach węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym (dział III załącznika nr 3).

Sąd Apelacyjny zauważył, że według wewnętrznych uregulowań obowiązujących w Kopalni Węgla Brunatnego „B.”, to jest tymczasowej instrukcji ewidencji czasu pracy, zaliczanej do pracy górniczej ewidencją odnośnie pracy w wymiarze półtorakrotnym prowadzi się wyłącznie dla następujących stanowisk: operatora koparek wielonaczyniowych i zwałowarek, górnika eksploatacji taśmociągów, ślusarza remontowego na odkrywce, elektromontera koparek wielonaczyniowych, ślusarza remontowego na odkrywce, elektromontera koparek wielonaczyniowych i zwałowarek oraz mechanika maszyn i urządzeń układu KTZ, wchodzących w skład stałej obsady koparek wielonaczyniowych i zwałowarek. Stanowisko „operatora ładowarki” nie figuruje w wykazie stanowisk pracy zawartym

w załączniku nr 2 Zakładowej Umowy Zbiorowej z dnia 1 września 1992 r. i zamiast tego stanowiska wprowadzono nowe „operator sprzętu technologicznego”, które zgodnie z pkt 22 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. uważane jest za pracę górniczą, a okres pracy na tym stanowisku podlega przeliczeniu według przelicznika 1,2.

Porównanie treści załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty prowadzi do wniosku, że w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia wymieniono 32 stanowiska pracy w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Wśród tych stanowisk wymieniono pod pozycją 20 operatora urządzeń za- i wyładunkowych na odkrywce, zaś pod pozycją 23 operatora koparki jednonaczyniowej na odkrywce. Natomiast wykaz stanowiący załącznik nr 3 do tego rozporządzenia w części III zawierający wymienienie stanowisk pracy, na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym w kopalniach węgla brunatnego obejmuje tylko 8 stanowisk. Nie ma wśród nich stanowiska operatora urządzeń za- i wyładunkowych, jak również nie ma stanowiska operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce.

Nie można zaakceptować poglądu, że pracownicy zajmujący stanowiska objęte załącznikiem nr 2 mogliby być jednocześnie uważani za wykonujących pracę zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy pracownicy wykonują w pewnym sensie pracę górnika kopalni odkrywkowej, skoro zostali objęci wykazem stanowisk pracy górniczej w kopalni węgla brunatnego. Tymczasem tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej uzasadniają zaliczenie pracy na nich w wymiarze półtorakrotnym. Przykładowo można podać, że załącznik nr 2 obejmuje trzy stanowiska pracy górnika (górnika na odkrywce, górnika - odwadniacza złóż na odkrywce, górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika). Załącznik nr 3 obejmuje dwa stanowiska pracy górnika: górnika kopalni odkrywkowej i górnika strzałowego kopalni odkrywkowej. Pominięte zostało stanowisko górnika odwadniacza. Spośród 12 stanowisk pracy operatorów zamieszczonych w załączniku nr 2 tylko cztery

znalazły się w załączniku nr 3. Skoro zatem stanowiska pracy operatora urządzeń za - i wyładunkowych na odkrywce oraz operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce zawarte w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 nie zostały objęte wykazem - załącznikiem nr 3, to oznacza to niemożliwość zaliczenia pracy wykonywanej na tych stanowiskach w wymiarze półtorakrotnym.

Wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Za prace wymienione w załączniku Nr 3, mogą być tylko uznane takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miał przede wszystkim rodzaj i miejsce powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych).

Z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie wynikało, że wnioskodawca wykonywał rowy odwodnieniowe, czyścił te rowy, wykonywał zbiorniki wodne na poziomach roboczych, odciągał kamienie, ładował ściery na podnośnik, zaś jako operator koparki jednonaczyniowej zajmował się czyszczeniem podwozi koparek, odciągał głązy i bryły spod gąsienic koparek, ładował ściery. Tym samym charakter jego pracy nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Prace ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru. Zakres obowiązków pełnionych przez ubezpieczonego jako operatora ładowarki na odkrywce nie został

wymieniony w załączniku Nr 3, a okoliczność ujęcia analogicznego stanowiska pracy górniczej (operator urządzeń za- i wyładunkowych na odkrywce, czy też operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce) w załączniku Nr 2 w pkt 20 i 22, powodowała niemożność jednoczesnego kwalifikowania takiego stanowiska pracy jako „innej pracy w przodku” wymienionej w art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej, bowiem czyniłaby to zbędnym określanie takiego stanowiska pracy we wskazanym wyżej załączniku. Ponadto charakter pełnionych przez wnioskodawcę obowiązków pracowniczych górnika nie odpowiadał pracy w przodkach, tylko odpowiadał obowiązkowi „zwykłej” pracy górniczej na odkrywce, określonej wykazem stanowisk pracy w załączniku nr 2 rozporządzenia (por. poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825).

Sąd Najwyższy zaznacza ponadto, że Sąd Apelacyjny zakwestionował jedynie dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego uznając, że Sąd ten prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Tymczasem z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca uprawnienia operatora koparki jednonaczyniowej do 1,5 m³ uzyskał dopiero w dniu 25 października 2003 r., zaś pracę górniczą na stanowisku operatora koperki jednonaczyniowej, o którym mowa w załączniku nr 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. rozpoczął dopiero z dniem 17 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny do powyższych ustaleń nie odniósł się, jednocześnie przyjmując, że w okresie od dnia 1 października 1984 r. do dnia 30 listopada 2006 r. ubezpieczony był zatrudniony w przodku na stanowiskach operatora ładowarki gąsienicowej i koparki jednonaczyniowej na odkrywce.

Przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią i polega na zatrudnieniu przy pracach

bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, pozyskiwaniu złóż węgla brunatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444).

W razie wątpliwości sądu dotyczących kwalifikowania obsługi konkretnej maszyny (jako wykonywania pracy przodkowej, a zatem bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych) rzeczą sądu jest zasięgnięcie opinii biegłego z dziedziny górnictwa węgla brunatnego, gdyż materia ta wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Przyjęcie ogólnej tezy, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, jego transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej” wynikającej z wykładni przepisów art. 50c ust. 1 pkt 4 oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c.